

OŚWIADCZENIE
dotyczące działalności ks. Daniela Galusa
i „Wspólnoty Miłość i Miłosierdzie Jezusa”

W obliczu ostatnich wydarzeń, zwłaszcza związanych z oświadczeniem rzecznika prasowego Archidiecezji Częstochowskiej z dnia 13 października br., którego bezpośrednim powodem były opublikowane w mediach nagrania wypowiedzi ks. Daniela Galusa, zarówno Arcybiskup Metropolita Częstochowski, jak też Kuria Metropolitalna w Częstochowie i rzecznik Archidiecezji stali się obiektami ataków. Nadto w związku z komunikatem z dnia 18 listopada br. oraz „oświadczeniem” ks. Galusa zarówno Ksiądz Arcybiskup Wacław Depo oraz Ksiądz Biskup Andrzej Przybylski, jak też pracownicy Kurii Metropolitalnej w Częstochowie zostali przez ks. Galusa, zaatakowani, oskarżeni i pomówieni, zatem czuję się w obowiązku ukazania złożoności i szerszego kontekstu sprawy, a także przekazania kilku istotnych, choć trudnych faktów, które pozwolą każdemu na właściwą ocenę rzeczywistości. Konieczne jest także niestety sprostowanie pewnych poważnych kłamstw, jakie pojawiły się w owym oświadczeniu ks. Galusa.

1. Przez ostatnie lata do Kurii Metropolitalnej i samego Księdza Arcybiskupa wpływały dziesiątki i setki świadectw nawróceń, uzdowień, uwolnień i innych przejawów działania Boga w tej grupie i w tym miejscu. Jednocześnie zgłaszały się niepokojąco duże liczby osób, które opowiadały o swoich złych doświadczeniach, zranieniach, krzywdach, o nieprawidłowościach we „Wspólnocie” i o postawie ks. Galusa. Zadaniem biskupa diecezjalnego jest wszystkie takie sygnały sprawdzić, rozeznaczyć i podjąć najwłaściwsze decyzje. Po wytrwałej modlitwie, rozeznaniu i wysłuchaniu rad osób doświadczonych, zdecydowano, że ks. Galus musi gruntownie przemyśleć swoje zamiary i postawę, a zgromadzona wokół niego grupa musi rozważyć swoją sytuację, a także oczyścić się ze zjawisk i nadużyć, jakie się w niej pojawiły. Deklarowane przez ks. Galusa niezastosowanie się do decyzji swego biskupa stanowi akt nieposłuszeństwa. Posłuszeństwo nie tylko przyrzekał w czasie święceń diakonatu i prezbiteratu, ale i wymagał go zawsze bardzo ściśle od członków kierowanej przez siebie „Wspólnoty”, podkreślając często w swych naukach jego rolę, odwołując się do postaci Św. Ojca Pio, Św. Faustyny i innych świętych. Trzeba zaznaczyć, że podjęte wobec ks. Galusa decyzje nie są karą. Karą była udzielona w marcu br. nagana, która była reakcją na jego niedopuszczalne zachowanie. Nagana sama w sobie nie niesie także zakazu pełnienia funkcji kapłańskich. Decyzje zakomunikowane podczas wspomnianego spotkania są rozwiązaniem, które wydaje się być w skomplikowanej sytuacji ks. Galus i skupionej wokół niego grupy, jednym możliwym. Trzeba stanowczo podkreślić, że rozwiązania te nie mają także na celu likwidacji „Wspólnoty”, ale jej uporządkowanie i uregulowanie. Dla znakomitej większości osób gromadzących się na spotkaniach jest ona miejscem autentycznego doświadczenia Boga, pogłębiania swej wiary, słuchania Słowa Bożego, modlitwy i uwielbienia Boga, niemniej w jej funkcjonowanie wkradły się poważne nadużycia.

2. Ks. Daniel Galus jest prezbiterem Archidiecezji Częstochowskiej. Nie jest zakonnikiem ani pustelnikiem (o czym jeszcze w dalszej części). Został wyświęcony na diakona dnia 20 maja 2006 r., a na prezbitera dnia 26 maja 2007 r. i tym samym został inkardynowany do Archidiecezji Częstochowskiej, choć w pierwotnym zamiarze był święcony z przeznaczeniem do posługi w istniejącej wówczas „Wspólnocie Pustelników

pw. Św. Antoniego Opata”. Wspólnota ta była formą stowarzyszenia, zatem nie była żadnym zakonem lub podobnym instytutem życia konsekrowanego. Daniel Galus trafił do niej po opuszczeniu Zakonu Świętego Pawła Pierwszego Pustelnika (paulinów) przed złożeniem ślubów wieczystych. Za aprobatą Księdza Arcybiskupa Stanisława Nowaka, ówczesnego Metropolity Częstochowskiego, rozpoczął życie w grupie pustelników, którzy od początku lat dziewięćdziesiątych minionego wieku zaczęli osiedlać się w lasach w pobliżu miejscowości Czatachowa. Mimo właściwego pustelnikom stylu życia, czyli surowszego odsunięcia się od świata, milczenia, odosobnienia, gorliwej modlitwy i pokuty w poświęceniu swojego życia na chwałę Boga i zbawienie świata (por. kan. 603 KPK) Ks. Galus podjął kontakty ze „Wspólnotą Przymierza Rodzin «Mamre»”, która po pewnym czasie na skutek pojawiających się trudności i problemów zakończyła z nim współpracę. Wówczas to grupa wiernych z okolic Myszkowa zaczęła gromadzić się na spotkaniach w Pustelni w Czatachowej. Grupa ta miała charakter modlitewny, z czasem się rozrastała, zyskując dla swej działalności przychylność Arcybiskupa Metropolity Częstochowskiego. Coraz liczniejsze spotkania spowodowały jednak zakłócenie dotychczasowego charakteru Pustelni, wobec czego Wspólnota Pustelników przestała faktycznie istnieć, a w dniu 1 lipca 2016 r., po wygaśnięciu statutów nadanych *ad experimentum*, zakończyła swe istnienie także formalnie. W dniu 12 czerwca 2017 r. ks. Galus przekazał Arcybiskupowi Metropolicie Częstochowskiemu oświadczenie, że nie jest pustelnikiem (nigdy faktycznie nie złożył ślubów pustelniczych), ani nie zamierza nim być. Nie jest prawdą, że nie może opuścić Pustelni, ponieważ byłoby to, rzekomo, złamanie prawa. Jako kapłan diecezjalny (bo takim jest według prawa), może być swobodnie przenoszony według uznania swego biskupa diecezjalnego. Powoływanie się na takie nieistniejące prawo kościelne, które tego zabrania jest nieprawdą i manipulacją. Ks. Galus istotnie zobowiązywał się do prowadzenia życia pustelniczego, ale porzucił je podejmując działalność stojącą w zupełnej sprzeczności z charakterem życia eremickiego. Podczas święceń diakonatu i prezbiteratu ks. Galus zobowiązał się do posłuszeństwa swemu biskupowi i tym, którzy go na tym urzędzie zastąpią („Czy mnie i moim następcom przyrzekasz cześć i posłuszeństwo?” „Przyrzekam!” – z obrzędu święceń), a także tym, którzy z upoważnienia i delegacji biskupa działają. Niezależnie od niemających żadnych skutków prawnych zobowiązań co do miejsca pobytu, złożonych Księdzu Arcybiskupowi Stanisławowi Nowakowi, ks. Galus jest zobligowany swoimi przyrzeczeniami do podporządkowania się decyzjom swego obecnego ordynariusza.

3. Jako datę swego powstania „Wspólnota Miłość i Miłosierdzie Jezusa” podaje dzień 5 lutego 2010 r., choć nie stało się to na mocy żadnej decyzji biskupa miejsca. „Wspólnota Miłość i Miłosierdzie Jezusa” formalnie zatem nigdy nie powstała, ponieważ nie otrzymała zatwierdzenia uprawnionej władzy kościelnej. Od początku ks. Galus, lider powstałej grupy, został zobowiązany do stworzenia statutu i przedłożenia go do zatwierdzenia. Projekt statutu złożony w roku 2013 nie został zaakceptowany z powodu niespełniania przez niego wymogów formalnych i merytorycznych. Od tego momentu ks. Galus nie wykazał żadnej aktywności w celu wypracowania nowego statutu. W roku 2016 pracownik Kancelarii Kurii Metropolitalnej został wyznaczony do pomocy w tym zadaniu. W osobistym spotkaniu z ks. Galusem oraz wiceprezes stworzonej przez niego fundacji zaoferował pełną pomoc w opracowaniu statutu, a wspomniani zobowiązali się do współpracy. Współpraca ze strony Ks. Galusa nie została jednak nigdy podjęta, zatem powtarzając się w przekazach informacje o tym, iż rzekomo Kuria Metropolitalna blokuje zatwierdzenie statutu lub przedłożonego dotychczas nie zatwierdziła, są zdecydowanie nieprawdziwe.

4. Teren tzw. Pustelni w Czatachowej jest w całości własnością Archidiecezji Częstochowskiej, która zakupiła grunt i wybudowała znajdujące się na nim obiekty.

Ani sam ks. Galus, ani „Wspólnota Miłość i Miłosierdzie Jezusa”, ani też „Fundacja Anioł Miłosierdzia” nie są jej właścicielami i nie mają praw do rozporządzania nią, decydowania o tym kto tam przebywa lub posługuje. Bez wiedzy i zgody ordynariusza miejsca w Pustelni bezprawnie zamieszkiwali i posługiwali obcy duchowni, w tym m.in. suspendowany obecnie kapłan z innej diecezji, a w kaplicy (!) działała bez stosownych zezwoleń i weryfikacji uprawnień poradnia psychologiczno - pedagogiczna. W związku ze zgłoszeniami dotyczącymi naruszenia podczas spotkań na terenie Pustelni zasad bezpieczeństwa w związku z pandemią, Policja zmuszona była podjąć interwencje. Z poszanowaniem charakteru miejsca starali się swoje czynności wypełnić w sposób odpowiedni do okoliczności. Na prośbę Policji Ksiądz Arcybiskup upoważnił proboszcza miejscowej parafii, ks. Stanisława Kotyla, do reprezentowania go jako właściciela terenu. Ponadto, ponieważ kościół na terenie Pustelni jest świątynią w jurysdykcji proboszcza miejsca, ma on prawo nieskrępowanego i niczym nieograniczonego wstępu na teren Pustelni, do kościoła i do kaplicy. Funkcjonariusze Policji oraz Ksiądz Proboszcz spotkali się z obelgami ze strony wiernych oraz atakiem słownym ze strony ks. Galusa. Trzeba nadmienić, że wszyscy duchowni Archidiecezji Częstochowskiej już w marcu br. zostali zobowiązani do stosowania zarówno określonych przez władze państwowe zasad bezpieczeństwa, jak też do szczegółowych reguł podanych w zarządzeniach Arcybiskupa Metropolity Częstochowskiego.

5. Dla lepszej i pełniejszej analizy sprawy, w roku 2014 została powołana specjalna komisja, która za zadanie miała zająć się zarówno kwestią Wspólnoty Pustelników, jak i wyrosłej obok niej „Wspólnoty Miłość i Miłosierdzie Jezusa”. Zakończenie istnienia Wspólnoty Pustelników (o czym wyżej), sprawiło, że ten aspekt przestał być aktualny. Aspekt „Wspólnoty Miłość i Miłosierdzie Jezusa” był analizowany. Komisja przedstawiła Arcybiskupowi Metropolicie Częstochowskiemu swoje wnioski, które zawierały analizę prawną tejże grupy oraz statusu ks. Galusa, Pustelni i treści nauczania ks. Galusa zawartego w nagraniach i w publikacjach. Ksiądz Biskup Andrzej Czaja, Biskup Opolski, przewodniczący Komisji Nauki Wiary KEP, w roku 2014 przeprowadził teologiczne badanie nauczania ks. Galusa i treści publikowanych w wydawanym przez „Wspólnotę” miesięczniku „Ogień Jezusa”. Odnosząc się do treści zamieszczanych w tymże periodyku stwierdził: „[...] największym mankamentem czasopisma zdaje się być bezustanne odwoływanie się w wielu tekstach do autorytetu o. Daniela Galusa, którego każdemu słowu i gestowi przypisuje się przesadne znaczenie, postrzegając go niemal jako proroka naszych czasów. To swoisty kult jednostki, który budzi niepokój, bo jest przecież jednym ze znamion sekty” (źródło: gosc.pl). W dniu 3 kwietnia 2017 r. Arcybiskup Metropolita Częstochowski wydał komunikat, w którym przypomniał, że ks. Galus jest prezbiterem Archidiecezji Częstochowskiej, a także, że „Wspólnota Miłość i Miłosierdzie Jezusa” nie posiada dotąd kościelnego zatwierdzenia. Ponadto wskazał, że właściwe byłoby w obliczu nieuregulowania sytuacji tejże grupy oraz pewnych wątpliwości, powstrzymanie się od organizowania wyjazdów na spotkania modlitewne organizowane przez ks. Galusa oraz „Wspólnotę Miłość i Miłosierdzie Jezusa” do czasu zakończenia prac Komisji, wydania orzeczenia na temat jej działalności.

6. W dniu 30 kwietnia 2012 r. została powołana fundacja pod nazwą „Miłość i Miłosierdzie Jezusa”, która to nazwa została wkrótce zmieniona na „Anioł Miłosierdzia”. Fundację powołał ks. Galus (naruszając tym samym obowiązujące prawo, bowiem działał nie tylko bez zgody swego biskupa, ale wbrew wydanym w tej kwestii postanowieniom), by - posiadając osobowość prawną - umożliwić prowadzenie przez „Wspólnotę Miłość i Miłosierdzie Jezusa” działalności (organizacja spotkań, działalność handlowa itp.). Rada fundacji oraz jej zarząd zostały wyznaczone przez ks. Galusa. Sama fundacja, jako

niezależna od Kościoła i prowadzona przez osoby świeckie, nie podlegała w żaden sposób Archidiecezji Częstochowskiej ani Arcybiskupowi Metropolicie Częstochowskiemu. Na nasze wyraźne żądanie fundacja zmieniała niektóre zapisy swego statutu, które budziły największe zaniepokojenie lub wkraczały z kompetencje władz kościelnych. W sierpniu 2017 roku fundacja „Anioł Miłosierdzia” rozpoczęła nieopodal Pustelni budowę tzw. „Domu Maryi”, który w zamyśle miał być „domem nowej ewangelizacji”. Oficjalnie budynek ten jest ośrodkiem agroturystycznym, ponieważ ani ks. Galus, ani fundacja nie uzyskali na to przedsięwzięcie zgody Arcybiskupa Metropolity Częstochowskiego. Po ukończeniu pewnego etapu budowy zwrócono się do Księdza Arcybiskupa o pobłogosławienie znajdującej się w budynku „kaplicy”, czego ten - wobec samowolnego działania - stanowczo odmówił. Fundacja prowadziła także działalność handlową, rozprawdzając wśród uczestników spotkań książki, prasę i dewocjonała. Reprezentowała także „Wspólnotę Miłość i Miłosierdzie Jezusa” w organizowaniu spotkań. W związku z konfliktem z radą i zarządem „Fundacji Anioł Miłosierdzia”, Ks. Galus powołał (znów bez wymaganej zgody swego ordynariusza) nową, drugą fundację, a wkrótce trzecią, pod nazwą „Źródło Miłosierdzia” (formalnie zarejestrowaną w dniu 23 września 2020 r., nie figuruje jeszcze w KRS) informując, że od tego czasu to ona jest jedyną współpracującą ze „Wspólnotą Miłość i Miłosierdzie Jezusa”, a poprzednia („Anioł Miłosierdzia”) powinna znajdować się w stanie likwidacji. Ks. Galus próbował wymóc na zarządzie fundacji „Anioł Miłosierdzia” przekazanie jej majątku (zwłaszcza wspomnianego „Domu Maryi”) nowopowstałej fundacji „Źródło Miłosierdzia”, co jest niemożliwe w polskim porządku prawnym i stanowiłoby poważne naruszenie prawa. Członkowie rady i zarządu fundacji spotkali się z licznymi oskarżeniami i wypowiedziami godzącymi w ich dobro. W dniu 22 września br., na swą gorącą prośbę, spotkali się z Arcybiskupem Metropolita Częstochowskim, Biskupem Andrzejem Przybylskim oraz kanclerzem i wicekanclerzem Kurii, aby poinformować o tych faktach, przekazując także inne, ważne informacje o licznych niepokojących działaniach podejmowanych przez ks. Galusa bez wiedzy i zgody swego biskupa. Wobec ujawnionych faktów wyrazili żal za dotychczasowe działania bez wiedzy i zgody władz kościelnych oraz zadeklarowali pełne posłuszeństwo w dalszej działalności.

7. Do grudnia minionego roku „Wspólnota Miłość i Miłosierdzie Jezusa” otrzymywała zgody na organizowanie spotkań modlitewnych i sprawowanie Mszy świętej poza miejscem świętym (dotyczyło to choćby spotkań w hali sportowej). Wcześniej, za aprobatą Księdza Arcybiskupa, spotkania odbywały się w Sanktuarium Św. Ojca Pio na Przepróskiej Górze. Od grudnia 2019 r. zgody takie nie są już wydawane. Ksiądz Arcybiskup Wacław Depo, Metropolita Częstochowski, trzykrotnie uczestniczył w spotkaniach „Wspólnoty Miłość i Miłosierdzie Jezusa”. Jego obecność nie była jednak nigdy formą pełnej akceptacji i pośredniego zatwierdzenia tejże grupy. Jako biskup diecezjalny jest zobowiązany do troski o wszelkie grupy i wszelką działalność duszpasterską i apostolską na terenie swojej diecezji. Uczestnictwo w spotkaniach było zatem wyrazem troski o grupę i swoistą „misją dobrej woli”. Ponadto kilkakrotnie Ksiądz Arcybiskup spotykał się z ks. Galusem i oferował pomoc w ostatecznym uregulowaniu jego sytuacji i statusu „Wspólnoty”. Jako delegat do tej sprawy został wyznaczony Ksiądz Biskup Andrzej Przybylski, który także spotkał się z ks. Galusem. Nie jest więc prawdą, że Ksiądz Arcybiskup i Kuria nie pomagały w uporządkowaniu sytuacji. Także poprzedni proboszcz Parafii w Żarkach, ks. Jan Wajs, posiadał stosowne pełnomocnictwa Archidiecezji Częstochowskiej do działań związanych z materialną stroną funkcjonowania Pustelni.

8. W związku z napływającymi do Kurii Metropolitalnej w Częstochowie informacjami o tym, że ks. Daniel Galus neguje regulacje państwowe i kościelne dotyczące zasad bezpieczeństwa w czasie pandemii, podjęte zostały działania zmierzające do zweryfikowania tychże oskarżeń. Znalazły one swoje potwierdzenie w nagraniach dostarczonych do Kurii oraz opublikowanych w Internecie. Ponieważ wypowiedzi i nie respektowanie przez ks. Galusa zasad bezpieczeństwa zostały potwierdzone, otrzymał on naganę kanoniczną (kan. 1339 § 2 KPK). Ponadto został zobowiązany do odwołania niewłaściwych wypowiedzi i przeprosin za spowodowane zamieszanie poprzez umieszczenie ich na stronie internetowej „Wspólnoty Miłość i Miłosierdzie Jezusa” (czego nie uczynił), a także do ścisłego stosowania się do wszelkich zarządzeń kościelnych i państwowych (czego także nie uczynił). Ks. Galus za pośrednictwem świeckiej kancelarii adwokackiej i adwokata przedłożył swemu biskupowi pismo z wezwaniem do przeprosin oraz odstąpienia od nakazów nałożonych we wspomnianym dekrete. Trzeba tu zaznaczyć, że ks. Galus odmawiał osobistego kontaktu ze swym biskupem i jego delegatem (Księdzem Biskupem Andrzejem Przybylskim), korzystając z pośrednictwa wspomnianego adwokata i pism adwokackich. Także po publikacji oświadczenia z dnia 13 października br. za pośrednictwem kancelarii adwokackiej, ks. Galus przesłał pismo do rzecznika prasowego Archidiecezji Częstochowskiej, żądając od niego opublikowania przeprosin na stronie internetowej Archidiecezji oraz jednego z dzienników, który opublikował wypowiedź rzecznika rzekomo naruszającą jego dobra osobiste.

9. W spotkaniu w Kurii Metropolitalnej w dniu 17 listopada br., oprócz Księdza Arcybiskupa Wacława Depo, uczestniczył Ksiądz Biskup Andrzej Przybylski, jako specjalny delegat Metropolity Częstochowskiego do tej sprawy. Na żądanie Księdza Daniela Galusa w spotkaniu brała udział także osoba, którą przedstawił jako swego pełnomocnika. Księdzu Galusowi zostały odczytane decyzje, które stanowczo odrzucił i zadeklarował niepodporządkowanie się im. Nie przyjął także dokumentu, ale przekazanie jego treści wobec świadków stanowi skuteczne powiadomienie i zobowiązuje do zastosowania się do decyzji. Podczas tego spotkania ks. Galus wielokrotnie ubliżał obu obecnym biskupom, podniesionym głosem, wysuwał pod adresem Księży Biskupów groźby i oskarżenia o rzekome przestępstwa (o czym została niezwłocznie powiadomiona Nuncjatura Apostolska w Polsce).

Napawa przykrością i bólem, że ks. Galus będąc kapłanem nie tylko interpretuje fakty, powołuje się na nieistniejące przepisy prawa, nie tylko ucieka się do kłamstw czy znieważa biskupów i ich współpracowników, ale nade wszystko stawia siebie oraz ludzi, którzy mu zaufali, w postawie buntu wobec swego biskupa. Z przykrością także informujemy o wszystkich przedstawionych tu faktach i okolicznościach, które mogą bulwersować lub nawet gorszyć, ale wobec niesprawiedliwego ataku i nieprawdziwych oskarżeń uznaliśmy za właściwe, by o nich opowiedzieć i je upublicznić.

W obliczu kolejnych groźb pozwów lub negocjacji treści niniejszego oświadczenia, informuję że wszelkie przytoczone wyżej fakty znajdują swe potwierdzenie w dokumentach będących w posiadaniu Kurii Metropolitalnej w Częstochowie i mogą posłużyć ukazaniu prawdy oraz obronie dobrego imienia osób.

Ks. Mariusz BAKALARZ
rzecznik prasowy Archidiecezji Częstochowskiej